Ner 82. ROK 1842. WTOREK 12 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Juliusza P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Lubosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reanmura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
9	6	27" 4' 817	— 3° 3	1''' 36	PPn Zachodni średni	Pochmurno	
	2	6, 000	— 1, 1	1, 60	Północny słaby	,,	Snieg
	10	6, 300	— 2, 0	1, 23	Pn Zachodni mocny	,,	
10	6	5, 996	— 1, 8	1, 55	Pn zachodni średni	Pochmurno	
	2	5, 253	— 1, 1	1, 73	,, mocny	,,	Snieg
	10	4, 687	— 0, 7	1, 75	,, ,,	,,	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 14 Marca.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości, zatwierdziła protokuł złożonego examinu przez Teodora Karpińskiego i Alexandra Kalinkę, w skutku którego przyznany im został stopień zdolności, do sprawowania wszelkich urzędów sądowych wyższych, do klassy IIéj należących, ze szczególnym dla kraju użytkiem.

Dnia 18 Marca.

Mianowani przez Kommissyą Rządową Sprawiedliwości: Włocki Józef i Kalinka Alexander Applikanci sądowi, Patronami przy Trybunale Cywilnym gubernii Kieleckiéj.

ROSSYA:

Petersburg 25 Marca.

Wychodząca tu *Gazeta Policyjna* następujący zawiera artykuł: »Nie ulega wątpliwości że nowa kolej żelazna w r. 1849 będzie ukończona. Jeszcze przed jéj wykończeniem dołożą starania, aby otrzymać pozwolenie rządu do wyprowadzenia dwóch kolei pobocznych, z których jedna prowadzić ma do Niżéj-Nowgorodu, siedliska głównego jarmarku państwa, a druga do miasta powiatowego Kołomy, posiadającego dotychczas główny handel co do prowincyj południowych. Drogę z Petersburga do Moskwy obecnie (zapewne prędko) w 4 dniach odbywają; odległość między temi stolicami wynosi, jak wiadomo, 700 wiorst; po założeniu kolei żelaznéj przebywać będziemy drogę tę całą w przeciągu 24 godzin. Jakiż dzieło to nada popęd handlowi krajowemu, mianowicie pod względem kommunikacyi z miastami stółecznemi! Petersburg tym sposobem w sam środek państwa, a Moskwa ku granicom posunięte zostaną! Niektóre artykuły konsumcyjne wPetersburgu obecnie bardzo są drogie, w Moskwie, skąd je pobieramy, nierównie tańsze. My tutaj za butelkę dobrego wina stołowego płacimy nie więcéj jak $1\frac{1}{2}$ rubla, w Moskwie kosztuje ona 5 rubli Za transport win delikatniejszych Moskwa rocznie kilka milionów rubli płaci. Jakie koszta zwłaszcza zimową porą podczas bezdroży, sprawiają obydwom stolicom długie przewozy lądowe ciężkich towarów! Kolej żelazna wszystkim tym niedogodnościom koniec zrobi. Podróżni i towary, bezwzględnie na porę roku, w jak najkrótszym czasie do celu swego przybywać będą, a tém samém ogromna drogość niektórych

artykułów konsumcyjnych o wiele się zniży. Jakie to piękne widoki dla uboższéj ludności obudwóch stolic! — Bardzo mądrze i dobroczynnie postąpił rząd, że nowe przedsięwzięcie pod swój bezpośredni wziął dozór; gdyby się ono stało dziełem osób prywatnych, w mięszałby się zapewne duch spekulacyi i chciwości zysku, przedsiębiercy tylko własną korzyść mieliby na oku, a korzyść publiczności byłaby tylko poprędnym względem. Dla klassy roboczéj kolej żelazna stanie się źródłem zarobku, a tak zbawiennie działać będzie nietylko dla tych okolic, przez które przechodzić będzie, lecz nawet dla uboższéj w dalekiéj Syberyi i u stóp Uralu osiadłéj ludności.

Przegląd dzienników francuzkich.

Czytamy w *Revue des Deux Mondes* z 5 Marca, co następuje:

Tymczasem rząd angielski stawia czoło przeciwnemu losowi z wytrwałością i mocą godną podziwienia. Sir Robert Peel nie starał się ukrywać ważności i niebezpieczeństwa tego położenia; zażądał jednocześnie od parlamentu wszelkich ofiar, jakich wymagały i honor kraju i obrana interesów narodowych. Mowa ministra przyjętą została jednogłośnemi oklaskami wszystkich stronnictw. Widoczna że nikt nie będzie usiłował zwalać na którego kolwiek ministra odpowiedzialności za wypadki w Indyach. Nie będą całe tygodnie spędzać na historycznych rozprawach; nie będą mówić, aby mówić aby okazać że się nie źle mówi, i że w rzeczy saméj zasługują na zajmowanie lub na otrzymanie krzesła ministeryalnego. Gabinet otrzyma niezwłocznie, bez próżnych słów, żądane posiłki. Jest to podatek *income taxe* nałożony przez gabinet, który spodziewa się tym sposobem otrzymać 100 do 120 milionów franków. Tem zwiększeniem dochodów, pokrywa on obecny deficyt i znajdzie jeszcze 40 kilka milionów na nowe wydatki spowodowane przez teraźniejsze położenie. Zamierza prócz tego w wielu bardzo punktach zamodyfikować taryfę celną. Opłata zmniejszoną będzie od siedmset pięćdziesięciu artykułów. Jast to najlepszy środek ożywienia wewnętrznéj produkcyi. Nie wiemy czy Anglia zdoła zawrzeć traktaty handlowe jakich sobie życzy, a mianowicie negocyowany już traktat między nią i Francyą; lecz dla nas jest już oczywistym, że żaden naród niemiałby mocy, albo lepiéj mówiąc, nie chciałby dopuścić się szaleństwa, opierając się inicyatywie wolności handlu uczynionéj przez który z wielkich narodów przemysłowych. Skoro nam wolno będzie wprowadzać do Anglii wielką ilość win, jedwabnych wyrobów i przedmiotów mody, czyliż można wątpić, że niktby nie pomyślał przeszkadzać, utrudzać ten rodzaj wymiany, zakazując u nas wprowadzania produktów, które że tak powiem, są przyrodzone w Anglii?

Bądź co bądź, jeszcze jedna nauka zawiera się w mowie ministra angielskiego. W pośród tak trudnych okoliczności, Anglia ma w budżecie swym deficyt, a deficyt ten pochodzi w większéj części, z nierozważnie i lekko zniesionego podatku. Opłata listowa, wedle obecnego urządzenia, nie przynosi najmniejszego dochodu skarbowi angielskiemu. Jest to narzucona rządowi usługa bezpłatna; a przecież któż najwięcéj listów pisze? Pewno nie ubodzy. Łatwo deklamować przeciw podatkowi. Nie ma podatku, którego nie możnaby zażądać zniesienia, z przyczyn ubocznych, rozbierając go w samym sobie, osobno, poszczególnie. Jednak jakkolwiek łatwo znieść jaki podatek, nie tak łatwo zapełnić niedobór ztąd powstały. Kiedy kraj nawyknie do jakiego podatku, trzeba, nim się go zniesie, zapewnić się, że kraj może się obejść bez tego dochodu. To wprawdzie nie może się stósować do podatków widocznie szkodliwych i niemoralnych. Lecz czyliż można poklaskiwać ulżeniu naprzykład w podatku od trunków? Czyliż nie lepiéj było wcale nie tykać tego podatku, i jednocześnie u obcych wyrobić środki większéj wymiany i wywozu win naszych? Podwójna by ztąd wypłynęła korzyść. My zaś przeciwnie, zubożyliśmy skarb i zatamowali rozwijanie się naszego handlu zewnętrznego. Nie zaprzeczamy wcale że on się powiększył; lecz to powiększenie się, ten wzrost, czemże jest w porównaniu z wrostem któryby otrzymano przez mniéj nieliberalne urządzenia, i przychylniejsze zobopólnym wymianom.

Dziennik *Temps* następujące czyni uwagi o Stanach Zjednoczonych Północnéj Ameryki: »Stany Zjednoczone znajdują się w nadzwyczajnie dotkliwym niedostatku finansowym. Jak we wszystkich rządach federacyjnych, skarb federalny nie może wynaleść innych zasobów prócz dochodów celnych. System ten nie tyle ma niedogodności w kraju takim jak np. Szwajcarya, gdzie ustawa federalna mało wydatków wykazuje na skarb wspólny. Dodajmy do tego że uznana neutralność Szwajcaryi uwalnia ją od ciągłego uzbrojenia, i że nie ma żadnych ważnych sporów ze swemi sąsiadami. Stany Zjednoczone w przeciwném znajdują się położeniu, i jeżeli zatargi z Anglią nie skończą się jak się trzeba spodziewać, stosowną ngodą,

mogą one być wystawione na ogromne wydatki. W tym stanie rzeczy łatwo może wypaść że rząd związkowy, party z jednéj strony przez interes, interes który nietylko w Europie jest samolnbnym, lecz wszędzie, a z drugiéj przyciśnięty potrzebą znakomitych dochodów, wyrzeknie się, idąc za przykładem państw Europejskich, systematu wolnego handlu, a przyjmie system merkantylny i protekcyjny. Mówią już o nałożeniu na produkta obce, a przynajmniéj na niektóre z nich opłaty wyższéj nad 20 od 100. To widocznym byłoby wstępem do systemu zakazowego. Nie powiemy, że Stany Zjednoczone nie mają prawa czynić tego u siebie, o ile nie sprzeciwia się traktatom, co czynią codziennie mocarstwa Europejskie. Zaiste, jeżeli związek chce sobie zgotować kłopoty, trudności, katastrofy, na jakie wystawione są wielkie państwa naszego kontynentu, nikt nie ma prawa wstrzymywać go na téj fatalnéj drodze. Wolno jednakże uważać, że skutki tego byłyby jeszcze szkodliwsze dla państwa federacyjnego jak dla państwa monarchicznego, gdyż przeciwne interesa nie są tam zarówno powściągane, a władza centralna słabsza i wystawiona na wszystkie namiętności stronnictw.

F R A N C Y A.

Paryż 28 *Marca.*

Francuzi szydzą teraz nawet i z przedmiotów swéj sławy narodowéj; w *Musee comique* u Auberta wychodzi obecnie parodya na melodramat Murat, dawany na scenie Cirque Olimpique. Już w sztuce »Rok 1840 i 1940«, która od trzech miesięcy napełnia kassę teatru de la Porte St. Martin, występuje dawniejszy Król Neapolitański w ubiorze skoczka. Teraz karrykatura targnęła się nawet na Napoleona, i największa postać nowszych czasów stoi teraz jak sowiźrał w obwieszczeniach dziennikarskich. Na tém upodleniu kunsztu spodziewają się pieniędzy zarobić.

W *Lloyd Nentais* czytamy: »Zapewniają, że minister handlu wezwał na piśmie członków izby handlowéj w Nantes, aby swoje podanie o dymissyą cofnęli, lecz izba przy swém postanowieniu obstaje.« — Także izby handlowe innych miast nadmorskich, które podobne otrzymały wezwanie, nie chcą się do niego skłonić.

Wczoraj wieczorem miały nadejść ważne depesze od jenerała Bugeanda. Stósownie do nich, miał Abdel Kader rozmowę z tym jenerałem i szczerze pragnie pokój zawrzeć. Jenerał Bugeaud, pomny swego nieszczęśliwego traktatu nad Tafną z wielką bardzo ostrożnością układy te zawięzuje.

A N G L I A.

Londyn 26 *Marca.*

W opisie cytadelli Kabulu, czytamy między innemi: Najważniejszym z gmachów publicznych w tém mieście jest twierdza Bala-Hissar. Rozmaici xiążęta, począwszy od Babera, pracowali nad nią. Pod nią znajduje się więzienie dla młodszych synów rodziny królewskiéj, którzy częstokroć całe swoje życie w nim przepędzali. Opowiadają, że uwięzieni xiążęta zamordowali raz swego stróża i wydobyli się na wolność, tu zdziwili się na widok płynącéj wody; tak nowym był dla nich ten świat.

T U R C Y A.

Konstantynopol 2 *Marca.*

Z powodu wyboru nowych emirów dla Libanu powstało niejakie małe nieporozumienie między trzema posłami wielkich mocarstw. Francya utrzymuje, że gdy z prawa jéj przynależy opieka nad katolikami syryjskiemi, przeto wybór xięcia maronitów od niéj powinien zależeć, temu sprzeciwia się poseł innego państwa opierając się na zdaniu obecnéj tu deputacyi maronickiéj która się oświadczyła na korzyść protekcyi austryackiéj. Sir Stratford Canning chce znowu aby druzowie odłączeni od maronitów osobnego swojego xięcia otrzymali. Między temi spierającemi się o opiekę mocarstwami, Porta oczekuje rozstrzygnienia w zupełnie biernéj postawie. Austrya połączyłaby się z Francyą aby wspólnie wykonywać opiekę jeśliby zgodzono się na to, aby katolicki patryarcha w Libanie był duchownym i świeckim zwierzchnikiem maronitów; Anglia znowu, ponieważ jako mocarstwo protestanckie nie może mieć opieki nad katolikami w Syryi, a jednak chce coś wziąść w swoją opiekę, aby stracony wpływ w części chociaż odzyskać, wzięła sobie za zadanie, protegować dzikich druzów, żeby ich tym sposobem zjednać dla siebie. Dla tego sir Stratford Caning zaprojektował syna starego Emira Beszir na xięcia druzów. Ten młody dwudziestoletni xiąze, jest najdzikszym i najrozpustniejszym człowiekiem, jakiegoby znaleść można, jest on namiętnie skłonny do najzuchwalszych przedsięwzięć, i gotów przejść do każdego stronnictwa, które mogłoby podać mu sposobność do jego szaleństwa, przytém jest on zaciętym nieprzyjacielem maronitów i szczególniéj przywiązanym do Ibrahima paszy (syna Mehmeda Ali) który go dawniéj jak swego syna pieścił i przyklaskiwał wszystkim jego szaleństwom. Dalsze posiadanie Syryi zdaje się być zgubioném dla Turcyi i dla Egiptu.

New York 28 *Lutego.*

Sprawa okrętu *Creole* dotychczas prawie nie

postąpiła naprzód. Zawiadomiono tylko kongres na posiedzeniu 20 b. m. o środkach jakie władza wykonawcza przedsięwzięła dla wyjednania zadość uczynienia z strony rządu angielskiego. Między temi dokumentami znajdowała się protestacya pana Webster, która jeszcze nie została ogłoszouą. ale którą wszyscy podają jako nadzwyczajnie energiczną.

Jeden z dienników wychodzących w New Orleans, donosi z Havanny: »Paropływ angielski *Ipswich*, który tu przybył w dnin 1 Lutego z Jamajki, przywiózł wiadomości o rozciągłem i okropnem powstanin murzynów, którzy w zaciekłem wzburzeniu przebiegają kraj, plantacye palą, wszędzie zniszczenie i spustoszenie szerzą, i mordują każdego kto się im opiera. Mieli oni jednak w końcn ponieść klęskę od wysłanego przeciw nim wojska.

Z Texas donoszą pod dniem 5 Lutego co następnje: »Dowiadujemy się, że jenerał Houston, który jenerałowi Santana winien jest życie i wolność, miał zapytać go piśmiennie, co on właściwie względem Texas zamierza. Ofiaruje on się rozstrzygnąć z nim tę sprawę drogą układów, albo bronią. Jenerał Houston proponował mu jak słychać konferencyę w dolinie Nneus, w której każdy texyanin walczyć będzie przeciw trzem mexykanom, pod tym warunkiem żeby rezultat walki stanowił o losie Texas.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Kwietnia.

Stradomski Roch ob., Radońska Józefa ob., Chodylska Julia, Srednicki Lndwik, Krzyszkowski Kajetan, Eismund Franciszek, Zakrzewski Władysław ob., z Polski; — Bier Jan, Brzezański ob., Assar Julian, Tschebin Paweł, Gabrysiewicz Tekla ob., Werning Wilhelm, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Pruszak Konstanty ob., Hibl Józef, do Polski; — Kaltenbach Jakób ob., Szletyńska Anna ob., do Galicyi; — Tschebin Paweł, Assar Julian, do Prnss.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do pnblicznéj wiadomości, iż wskutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi miasta Krakowa dnia 22 Marca 1842 roku N. 1678 wydanéj, odbywać się będzie licytacya ruchomości po Maryi Gąsiorowskiéj pozostałych jako to: Sukni, bielizny, pościeli, stolarszczyzny, kosztowności i różnych ruchomości, nakoniec różnych towarów bawełnianych i nicianych. Licytacya ta rozpocznie się w dniu 18 b. m. i roku o godzinie 9 rano w domu pod L. 606 przy ulicy Szpitalnéj, a kontynuowaną będzie w kramie Bogatym N. 48 w rynku miasta Krakowa. Chęć licytowania mający z grubą srebrną courrant monetą przybyć raczą.

Kraków 7 Kwietnia 1842 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski*.

Doniesienie prywatne.